

Helmut Reimitz, *History, Frankish Identity and the Framing of Western Ethnicity, 550-850*, Cambridge 2015, Cambridge University Press, ss. XIV + 513, Cambridge Studies in Medieval Life and Thought, Fourth Series, vol. 101

Sądząc po ostrych polemikach między mediewistami, dwie monografie były kamieniami milowymi w badaniach nad dziejami ludów barbarzyńskich wczesnego średniowiecza. Pierwszą z nich jest dzieło niemieckiego badacza Reinharda Wenskusa dotyczące problemów etniczności wczesnośredniowiecznych *gentes*¹, drugą — praca Waltera Goffarta poświęcona dziełom historiograficznym, które wyszły spod ręki czterech dziejopisów, Jordanesa, Grzegorza z Tours, Bedy Czcigodnego i Pawła Diakona². Praca, którą chcemy zrecenzować, niejako łączy problemy analizowane w tych dwóch monografiach, ponieważ zajmuje się programowo zarówno problemami etniczności Franków, jak i dziełami historiograficznymi powstałymi na terenie ich królestwa.

Helmut Reimitz jest — jak sam z dumą podkreśla (s. xii) — uczniem dwóch wiedeńskich mediewistów, Waltera Pohla i Herwiga Wolframa. Podobnie jak w przypadku jego mistrzów, zainteresowania badawcze Reimitza koncentrują się wokół dwóch problemów — historiografii wczesnego średniowiecza (głównie dzieł historiograficznych powstałych na terenie Królestwa Franków) oraz etniczności i tożsamości (szczególnie etnicznych tożsamości grup zamieszkujących frankijskie królestwa). W sporze między „szkołą z Toronto” (Goffart i jego uczniowie), której członkowie uważają, że etniczność nie odgrywała większej roli w barbarzyńskich królestwach sukcesyjnych³, a „szkołą wiedeńską” (Wolfram i Pohl), którzy przypisują jej ważną rolę w przekształcaniu rzymskiego świata i tworzeniu „nowych” społeczności w tychże królestwach, Autor zajmuje oczywiście stanowisko bliskie tej drugiej szkole, stawiając przy tym dość oryginalną hipotezę⁴. Otóż twierdzi on, że frankijskie społeczności — lub społeczności, które

¹ R. Wenskus, *Stammesbildung und Verfassung. Das Werden der frühmittelalterlichen gentes*, Köln-Graz 1961. Na temat tradycji historiograficznej stojącej za modelem etnogenezy przedstawionym w pracy Wenskusa zob. R. Kasperski, *Ethnicity, ethnogenesis, and the Vandals: some remarks on a theory of emergence of the barbarian gens*, APH 2015, 112, s. 201–242.

² W. Goffart, *The Narrators of Barbarian History (A.D. 550–880). Jordanes, Gregory of Tours, Bede, and Paul the Deacon*, Notre Dame 2005, „Publications in medieval studies”.

³ Zob. W. Goffart, *Barbarian Tides. The Migration Age and the Later Roman Empire*, Philadelphia 2006, „The Middle Ages series”.

⁴ Polem bitwy między tymi dwiema szkołami jest *On Barbarian Identity: Critical Approaches to Ethnicity in the Early Middle Ages*, red. A. Gillett, Turnhout 2002, „Studies in the Early Middle Ages”, t. 4.

identyfikowano jako frankijskie (s. 2) – uczestniczyły w procesie formowania się zachodniej etniczności (*Western ethnicity*), którą było społeczne wyobrażenie, że świat jest jednością podzieloną między chrześcijańskie ludy. W recenzowanej pracy Autor omawia zarówno ten proces, jak i jego relację do „frankijskiej tożsamości” (zaznaczmy, że Autor czyni wyraźne rozróżnienie między zachodnią „eticznością” a frankijską „tożsamością”). Proces ten zakończyć się miał w połowie IX w., kiedy owo społeczne wyobrażenie usadowiło się w powszechnej świadomości. Książka ma pokazać, jak autorzy – tworzący na terenie *Regnum Francorum* – konstruowali wyobrażenia frankijskiej tożsamości i jako taka jest ona opowieścią o tym, jak ludzie wczesnego średniowiecza próbowali odpowiedzieć na pytania, kim byli Frankowie, kim się stali i kim powinni być (s. 3). Odrzucając twierdzenie Wenskusa (s. 6), który głosił, iż etniczność przybyłych z Północy ludów barbarzyńskich doprowadziła do przekształcenia Imperium Rzymskiego, Autor stawia tezę, że frankijska tożsamość nie istniała „tak po prostu”, lecz zamiast niej trwał ciągły proces identyfikowania i wyobrażania, kim Frankowie w gruncie rzeczy byli (s. 5)⁵. Musieli być ciągle „tworzeni” i „przetwarzani” w czymś, co Autor – idąc za Pohlem – nazywa „dyskursem etnicznym”. Nasuwa się pytanie, kto konstruował ten dyskurs. Według Autora konstruowali go działający na obszarze *Regnum Francorum* dziejopisarze, odgrywający rolę „brokerów kulturowych” (*cultural brokers*⁶), a więc pośredników, którzy „stoją na straży kluczowych połączeń synaps związków, które łączą różne grupy społeczne lub systemy w większą całość” (s. 18)⁷.

Recenzowana praca składa się z trzech dużych rozdziałów. W pierwszym Autor zajmuje się opisaniem roli Grzegorza z Tours jako „brokera kulturowego”, przedstawia jego działania polityczne, pokazując przy tym, jak autor *Historiae* w tym dziele legitymizuje (i być może nawet konstruuje) swoją pozycję jako jednej z najważniejszych postaci sceny politycznej frankijskiej Galii. W drugim rozdziale zajmuje się m.in. problemem kształtowania owej „zachodniej etniczności” u kontynuatora Grzegorza, tzw. Fredegara, oraz w *Liber Historiae Francorum*. Według Autora, Fredegar w „historiograficznym dialogu” z Grzegorzem starał się zaprezentować frankijską tożsamość jako jeden z kluczowych czynników w społecznej integracji królestwa Merowingów. Z tego też powodu historia Franków potrzebowała miała nowej „prahistorii”, która sięgała swymi korzeniami aż do Troi. Anonimowy autor *Liber Historiae Francorum* chciał natomiast przedstawić Franków jako „lud wybrany”, stąd też zaadoptował motywy biblijne do swego

⁵ Jednak twierdzenie, które stać może w pewnym związku z tezą Wenskusa, pojawia się na s. 118: „Yet from a ‘Western’ perspective, the post-Roman empire of the Byzantines could also become just one *gens* among others”. Wenskus twierdził, iż „Die *gentes* der Barbaren [– –] preßten in ihr politisches Denkschema auch das Römertum hinein, das fortan als eine *gens* unter anderen betrachtet wurde”, idem, op. cit., s. 2.

⁶ Termin ten zaczerpnął Autor z etnologii.

⁷ „stand guard over crucial junctures of synapses of relationships, which connect different social groups or systems to larger whole”.

wykładu historii frankijskiej *gens*. Rozdział trzeci poświęcony jest głównie analizowaniu roli *Historia vel gesta Francorum* oraz roczników karolińskich w kształtowaniu — jak nazywa rzecz Autor — „scentralizowanej” tożsamości Franków.

Problemów, które niesie z sobą omówienie głównych kwestii podjętych w recenzowanej pracy, jest bardzo dużo. Nie wiadomo, czym kierował się Autor, kiedy definiował „zachodnią etniczność” jako społeczne wyobrażenie, że świat jest jednością podzieloną między chrześcijańskie ludy. Czy takie wyobrażenie można w ogóle określić mianem „etniczności”? Wątpliwe. W recenzowanej pracy nie znajdziemy odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób dzieło historiograficzne ma kształtować tożsamość frankijską lub wpłynąć na tworzenie wyobrażenia o „zachodniej etniczności”. Jak pokazał Goffart — tego jednak Autor nie sygnalizuje — Grzegorz z Tours nie był zainteresowany etnicznością Franków i innych grup etnicznych mieszkających na terenie ich królestwa⁸. W takim razie nasuwa się pytanie, w jaki sposób mógł mieć on wpływ na konstruowanie frankijskiej tożsamości i etniczności. Pierwszy rozdział, który z problemami etniczności i tożsamości ma związek incydentalny, pokazuje, że przydanie narracji *Historiae* Grzegorza roli „dyskursu etnicznego” było z góry skazane na porażkę. Autor zdaje sobie z tego sprawę nawet w kontekście konstruowania owej „zachodniej etniczności” i stara się wyjść z tego problemu następująco: „Jednak dla Grzegorza integracja chrześcijańskiego królestwa pod władzą Chlodwiga przewyciężyła świat, który był społecznie i politycznie podzielony między ludy i ich królestwa” (s. 118)⁹. Fredegar, który według Autora konstruował wizję świata podzielonego między różne ludy, z pewnością poświęca więcej uwagi etniczności na terenach frankijskich królestw — np. podkreśla pochodzenie etniczne poszczególnych majordomów na frankijskich dworach monarszych. Jednak twierdzenie, że w obrębie owej wizji Fredegar chciał również skonstruować i zaprezentować tożsamość *gens Francorum*, jest niczym nieopartą spekulacją. Wątpliwa jest również teza (s. 450), że autor *Liber Historiae Francorum* chciał przedstawić Franków jako „naród wybrany” i dlatego połączył biblijną przeszłość z frankijską terażniejszością¹⁰.

Praca nie jest wolna od zbyt wielu powtórzeń, chybionych argumentów, błędów, twierdzeń mocno spekulatywnych i wielu niedostatecznie omówionych kwestii. Pośród błędów wymieńmy przykładowo: Autor twierdzi (s. 76), iż Jordanes w swych *Getica* chciał pokazać, że przeszłość gocka zawsze należała do tego samego świata co Rzym. Trzeba jednak zauważyć, że Jordanes wywodzi Gotów z „wyspy” Skandzy, która zamieszkała była przez ludy walczące z zaciekłością

⁸ W. Goffart, *Foreigners in the Histories of Gregory of Tours*, „Florilegium” 4, 1982, s. 80–99.

⁹ „For Gregory, however, the integration of the Christian kingdom under Clovis had overcome a world that was socially and politically divided among *gentes* and their *regna*”.

¹⁰ Kontynuatorzy Fredegara używali wątków biblijnych w swych narracjach, jednakże nie przedstawiali Franków jako „naród wybrany” — zob. M. Garrison, *The Franks as the New Israel? Education for an identity from Pippin to Charlemagne*, w: *The Uses of the Past in the Early Middle Ages*, red. Y. Hen, M. Innes, Cambridge 2004, s. 114–161, zwł. s. 123–161.

dzikich bestii, a niektóre tamtejsze plemiona zamieszkiwały wydrążone skały *ritu beluino*, co dowodzi, że według niego Goci pochodzili ze świata barbarzyńskiego i niecywilizowanego, a więc dokładnego przeciwieństwa świata rzymskiego¹¹. Prokopiusz z Cezarei miał uważać w swym dziele Franków za nowych Germanów (s. 79). Wschodniorzymski dziejopis nie uważał ich za nowych Germanów, lecz nazywał Germanami i w gruncie rzeczy utożsamiał oba ludy. Dowiadujemy się (s. 109), że Chlodwig I otrzymał od wschodniorzymskiego cesarza nominację na *consul et augustus*, gdy w rzeczywistości Grzegorz z Tours twierdzi, iż król Franków w Tours „*consul aut augustus est vocitatus*” (*Historiae*, II, c. 38). Burgundowie — według kroniki Hieronima — nie przybyli nad Ren za panowania cesarza Gracjana (s. 186), lecz za czasów rządów Walentyniana I. Twierdzenie (s. 259), że informacja *Liber Historiae Francorum* o tym, iż Frankowie, docierając do Renu, postanowili wybrać królów „*sicut ceterae gentes*”, modelowana jest na Biblii, nie przekonywa. Między odpowiednią partią narracji biblijnej dotyczącej „narodu wybranego” a *Liber Historiae Francorum* zbieżności jest tak niewiele, że trudno mówić o tym, iż autor tego drugiego dzieła wzorował się na Starym Testamencie. Gdyby jednak uznać, że istnieją analogie między przekazem biblijnym a narracją *Liber*, to stanowi to i tak za małą podstawę, aby wysunąć wniosek, że autor tego ostatniego dzieła chciał przedstawić Franków jako „naród wybrany”. Nie sposób zgodzić się również z twierdzeniem (s. 447), że kronika Fredegara podkreśla wspólną frankijską tożsamość elit *Regnum Francorum*, zwłaszcza gdy biorą one odpowiedzialność za utrzymywanie pokoju w jego obrębie i chronią jedność królestwa. Aby podważyć tę tezę, weźmy choćby pod uwagę (Fredegar IV, 41), że elity Burgundii, które Fredegar określa mianem *Burgundofarones* lub *Burgundae farones* (mającym zresztą z oczywistych względów niewiele wspólnego z frankijską tożsamością) stają po stronie Chlotara II w konflikcie z Brunhildą i dążą do tego, żeby królestwo przez nią rządzone przeszło pod jego władzę. Dziwi, że recenzenci i redaktorzy, bądź co bądź, prestiżowej serii „*Cambridge Studies in Medieval Life and Thought*” nie wychwycili tych niedopatrzeń. A może to znak, że seria nie jest już tak prestiżowa?

Jeśli tematem przewodnim pracy ma być kształtowanie etniczności, to Autor powinien powiedzieć nam coś o jej charakterze. Istnieje na ten temat cała dyskusja — nawet w obrębie samej mediewistyki, czego Autor (w końcu uczeń Pohla i Wolframa) jest świadomy — ale ten problem nie stał się w ogóle przedmiotem jego rozważań. Nie dowiadujemy się więc, czy etniczność ludów zamieszkujących frankijskie królestwa miała charakter instrumentalny, czy prymordialny (pierwotnościowy)¹². Dowiadujemy się natomiast (s. 5), że kształtowane przez wczesnośredniowiecznych dziejopisów wyobrażenia frankijskiej tożsamości były „konstrukcjami sytuacyjnymi”, choć Autor nie wyjaśnia, na jakiej podstawie

¹¹ Zob. szerzej: R. Kasperski, *Too civilized to Revert to Savages? A Study Concerning a Debate about the Goths between Procopius and Jordanes*, „*The Mediaeval Journal*” 5, 2015, 2, s. 33–51.

¹² Na temat różnic między tymi dwoma modelami zob. np. M. Banks, *Ethnicity. Anthropological Constructions*, London — New York 2005, *passim*.

wysunął ten wniosek i co ma w gruncie rzeczy to twierdzenie znaczyć. Pochwalić należy Autora za zdecydowane zerwanie z tezą „szkoły wiedeńskiej” (s. 446), że Merowingowie próbowali za pomocą frankijskiej tożsamości zunifikować heterogeniczną populację *Regnum Francorum*. Jednak nie dowiadujemy się niczego o grupach etnicznych takich jak np. Brukterowie, którzy aż do VIII w. wchodzili w skład tej populacji¹³. Książka zyskałaby niewątpliwie, gdyby Autor zechciał rozważyć problem mniejszych tożsamości grupowych w obrębie wielkiej *gens Francorum*.

Zastanawia sposób wykorzystania literatury przedmiotu. Autor nie cytuje wielu ważnych, wręcz podstawowych prac dotyczących historii i etniczności Franków. Nie znajdziemy wśród cytowanej literatury *The Franks* Edwarda Jamesa (Oxford 1988), monografii Ericha Zöllnera (*Geschichte der franken bis zur Mitte des sechsten Jahrhunderts*, München 1970) i żadnego opracowania J.M. Wallace’a-Hadrilla (Autor cytuje tylko jego wydanie kroniki Fredegara)! Cytowana za to jest pełna błędów rzeczowych książka *Before France and Germany* Patricka J. Geary’ego (Oxford 1988).

Niełatwo jednoznacznie ocenić pracę Autora. Z jednej strony zdecydowanie trudno zgodzić się z nim, że książka stanowi opowieść o tym, jak „brokerzy kulturowi” konstruowali wyobrażenie zachodniej etniczności. Dzieła, które Autor omawia, nie wspierają twierdzenia o istniejącym w ich narracjach „dyskursie etnicznym”, który kształtować miał tożsamość Franków. Z tego też względu trzeba uznać, że jeśli Autor chciał skontrować tezę Goffarta, że etniczność nie odgrywała wielkiej roli w państwach sukcesyjnych, to jest to kontra nieudana. Skrytykować też należy bezrefleksyjne wprowadzanie pojęć zaczerpniętych z etnologii (ów „broker kulturowy”) i filozofii (np. „dyskurs” w rozumieniu Michela Foucaulta), które albo zupełnie nie pasują do analizowanych problemów, albo sprawiają, że mamy do czynienia z eklektyczną miksturą różnych pomysłów i hipotez, które same w sobie nie mają wielkiej wartości poznawczej¹⁴. Nie sposób nie odnieść wrażenia, że Autor na siłę próbował powiedzieć coś nowego o problemie etniczności wczesnośredniowiecznej *gens Francorum*, wprowadzając do dyskusji nowe pojęcia i narzędzia interpretacyjne, które jednak nie sprawiają, żebyśmy dowiedzieli się czegoś wartościowego o konstruowaniu tożsamości etnicznej Franków. Recenzowana książka — wbrew intencjom Autora — nie zajmuje się etnicznością i tożsamością, lecz jest raczej przeglądem historiograficznych dzieł powstałych na terytorium królestwa Franków. Z drugiej strony nie można jednakże przemilczeć, że praca ta stanowi dobry przewodnik po bogatym materiale źródłowym i za to należą się Autorowi słowa uznania. Z tego względu studium Helmuta Reimitza jest warte lektury.

Robert Kasperski
(Warszawa)

¹³ Zob. E. James, *The Franks*, Oxford 1991, „The Peoples of Europe”, s. 117.

¹⁴ Zob. krytykę tego rodzaju eklektycznych prac: G.S. Kirk, *On Defining Myth, w: Sacred Narrative. Readings in the Theory of Myth*, red. A. Dundes, Los Angeles 1984, s. 53–61, zwł. s. 60.